

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

` Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Ciszewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r. w Koszalinie

w postępowaniu uproszczonym, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa:	(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko:	A. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 5 grudnia 2014r. sygn. akt **V GC – upr 364/14**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda – (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanej - A. G. kwotę 300,- zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.**

UZASADNIENIE

Powód (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się od pozwanej A. G. kwoty 2.804,40 zł z odsetkami i kosztami postępowania tytułem zapłaty za wpisanie danych o jej działalności gospodarczej do prowadzonej przez powoda internetowej książki telefonicznej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że umowę skutecznie wypowiedziała, zgodnie z warunkami umownymi, którymi związane były strony w momencie zawierania umowy.

Sąd Rejonowy w Koszalinie ustalił, że w dniu 20 czerwca 2012r. pozwana zaakceptowała, podpisała i odesłała powodowi złożoną jej pismem z dnia 7.09.2012r. ofertę publikacji danych w internetowej książce telefonicznej. Obok informacji dotyczącej firmy pozwanej, jej adresu, telefonu, maila i branży, na awersie oferty umieszczono informację, że „opłata za wpis wynosi 190 zł, a z podpisaniem oferty wpis biznesowy jest wiążąco zamawiany na okres 2 lat”. Treść oferty zawierała nadto informację, że „wraz z podpisem składają państwo wiążącą ofertę na w.w. warunkach... . Obowiązują ogólne warunki handlowe podane z drugiej strony, które można pobrać z portalu internetowego” .

Do oferty złożonej pismem z dnia 7.09.2012r., na rewersie tego pisma powód dołączył ogólne warunki handlowe. W części dotyczącej zakończenia umowy i czasu trwania umowy, wskazano że „umowa o umieszczeniu wybranych przez klienta danych na portalu (...) zostaje zawarta na okres jednego roku. Czas trwania umowy rozpoczyna się z momentem umieszczenia online danych klienta na portalu (...). Jeśli klient nie wypowie umowy zgodnie z punktem 7 niniejszych ogólnych warunków handlowych, czas trwania umowy zostaje automatycznie przedłużony o kolejny rok”. Punkt 7.1 odnoszący się do wypowiedzenia umowy stanowił, że ”strony mogą w każdej chwili wypowiedzieć umowę, najpóźniej trzy miesiące przed upływem czasu trwania umowy. Wypowiedzenie należało wysłać na wskazany adres.

Natomiast w treści ogólnych warunków handlowych, które powód dołączył do pozwu, w części dotyczącej okresu obowiązywania umowy, wskazano, że „umowa dotycząca umieszczenia i publikacji na danych udostępnionych przez klienta zawierana jest na okres dwóch lat, przy czym termin ten biegnie od momentu umieszczenia przez (...) danych (online) na stronie Jeżeli nie dojdzie do wypowiedzenia umowy na warunkach przewidzianych w pkt 7 ulega ona każdorazowo i automatycznie przedłużeniu na kolejny rok. Punkt 7.1, odnoszący się do wypowiedzenia umowy stanowił, że ”jeżeli którakolwiek ze stron, najpóźniej na trzy miesiące przed upływem okresu obowiązywania umowy, nie złoży oświadczenia o jej wypowiedzeniu, umowa ulega automatycznie przedłużeniu na okres kolejnego roku”. Zasada ta obowiązuje również w następnych latach.

W związku z zawarciem umowy i dokonaniem wpisu do internetowej książki telefonicznej, dniu 11 października 2012r. powód wystawił pozwaną fakturę na kwotę 2.804,40 zł z tytułu opłaty rocznej.

Pozwana – pismem z dnia 18 października 2012r. - wypowiedziała umowę z dnia 20.09.2012r., wnosząc o korektę w.w. faktury.

Powód, uznając, iż umowa nadal wiąże strony, ponownie wezwał do zapłaty należności określonej fakturą nr (...). Pozwana odmówiła zapłaty podnosząc, iż wypowiedziała umowę na podstawie pkt 7.1 ogólnych warunków handlowych zamieszczonych na odwrocie przesłanej oferty.

Na podstawie takich ustaleń, Sąd Rejonowy w Koszalinie, uznał żądanie powoda, za zasadne jedynie w części.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii, czy w kontekście wiążącego strony stosunku prawnego, pozwana mogła skutecznie wypowiedzieć umowę przed upływem okresu, na który została zawarta.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że przesłanki wypowiedzenia umowy określone w dołączonych przez powoda i pozwanego ogólnych warunkach handlowych, istotnie się różnią.

Pozwana zawarła umowę, której częścią były ogólne warunki handlowe, stanowiące, iż strony mogą w każdej chwili wypowiedzieć umowę, najpóźniej trzy miesiące przed upływem czasu trwania umowy (pkt 7.1, k. 61).

Powód był zdania, że strony wiąże umowa, której częścią składową były ogólne warunki handlowe stanowiące, że jeżeli którakolwiek ze stron, najpóźniej na trzy miesiące przed upływem okresu obowiązywania umowy, nie złoży oświadczenia o jej wypowiedzeniu, umowa ulega automatycznie przedłużeniu na okres kolejnego roku.

Decydujące znaczenie Sąd Rejonowy nadał okoliczności, iż pozwaną mógł wiązać jedynie ten wzorzec umowy, który został jej doręczony przed zawarciem umowy (art. 384 § 1 k.c.). Strona pozwana wykazała, przedkładając na żądanie powoda oryginał złożonej oferty z ogólnymi warunkami umów, iż strony związane były postanowieniem, że mogą w każdej chwili wypowiedzieć umowę, najpóźniej trzy miesiące przed upływem czasu trwania umowy (pkt 7.1, k. 61). Stanowisko strony powodowej twierdzącej, że ogólne warunki handlowe (w wersji podanej przez powoda) dostępne były na stronie internetowej, na której umieszczony został wpis informacji o działalności gospodarczej pozwanej jak też, że strony winny być nimi związane (k. 54) bez względu na to, jakiej treści warunki umowne zostały pozwanej przedłożone na odwrocie formularza, Sąd I instancji uznał za pozbawione podstaw i podniesione na potrzeby procesu. W tej sprawie nie zachodzi sytuacja określona art. 384 § 2 k.c., tj. posługiwania się przez powoda wzorcem, o którym druga strona mogła z łatwością się dowiedzieć. Pozwana nie musiała dowiadywać się o jego treści ze

strony internetowej skoro przed zaakceptowaniem oferty, otrzymała i zapoznała się z ogólnymi warunkami w wersji doręczonej przez powoda. Nie miało znaczenia, czy był to wynik pomyłki, jak sugerował to ówczesny prezes spółki P. L., zeznając w charakterze świadka (k.68 – 69).

Przyjmując, że strony związane były ustalonym przez powoda i doręczonym na odwrocie oferty wzorcem umowy, w ocenie Sądu I instancji, brak było podstaw do uznania, iż w takim przypadku należałoby wypowiedzenie umowy uznać za skuteczne dopiero po dwuletnim, czy rocznym okresie obowiązywania umowy. Przeczy temu zarówno treść samego postanowienia, jak i kontekst umowy, w szczególności funkcjonalnie związany z omawianym zagadnieniem pkt 3.4 ogólnych warunków handlowych przedłożonych pozwanej w momencie zawierania umowy.

Prawidłowa interpretacja spornego zapisu, prowadzi do wniosku, iż wolą stron nie było zawarcie dwuletniej umowy, bez możliwości jej wypowiedzenia i wcześniejszego zakończenia, a warunki umowy doręczone pozwanej były wówczas, w zakresie możliwości rozwiązania umowy, znacznie korzystniejsze.

W ocenie Sądu I instancji, sens oświadczenia, że „strony mogą w każdej chwili wypowiedzieć umowę, najpóźniej trzy miesiące przed upływem czasu trwania umowy,„ był jasny i nie odbiegał od sensu oceny tego oświadczenia w świetle reguł językowych. Intencją stron było niewątpliwie dopuszczenie możliwości wcześniejszego rozwiązania tej umowy poprzez jej wypowiedzenie. Nie sposób przyjąć, by strony mogły różnie zrozumieć zasadę, iż każda z nich, w okresie związania umową może ją w każdej chwili wypowiedzieć. Nie budzi też wątpliwości interpretacyjnych wyłączenie przez strony możliwości wypowiedzenia umowy w końcowej fazie związania, tj. w ostatnich trzech miesiącach przed jej zakończeniem, wzmocnione dodatkowo użyciem słowa „najpóźniej”. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie można również stwierdzić istnienia rozbieżnych intencji stron, co do rozumienia skutku wypowiedzenia umowy, innego, niż rozwiązanie umowy, z chwilą dojścia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy do drugiej strony w taki sposób, aby mogła zapoznać się z jego treścią. Jedynie wyraźne postanowienie umowy mogło by prowadzić do wniosku, że skutek takiego wypowiedzenia mógł nastąpić po upływie minimalnego okresu umowy, na który została zawarta. Takiej regulacji ogólne warunki nie zawierały. Stanowisko powoda, iż taki cel wynikał z treści umowy i ogólnych warunkach handlowych określających, iż umowa będzie zawierana na czas określony, zdaniem Sądu Rejonowego, nie jest dostatecznie przekonujące. Określenie w informacji towarzyszącej ofercie, że „z podpisaniem umowy wpis biznesowy jest wiążąco zamawiany na okres 2 lat” (k.61) oraz wskazanie w postanowieniu (pkt 3.4) ogólnych warunków handlowych, że „umowa o umieszczeniu wybranych przez klienta danych na portalu (...) zostaje zawarta na okres jednego roku”, nie tylko nie potwierdza związania skutku wypowiedzenia tylko i wyłącznie z ostatnim dniem umowy, na jaki została zawarta, lecz wprowadza zasadniczą dezinformację na temat czasu jej trwania. Zauważył także Sąd I instancji, że analizowanemu postanowieniu ogólnych warunków handlowych towarzyszyło wskazanie adresu, na który wypowiedzenie należało wysłać, z dodatkowym zastrzeżeniem, iż wypowiedzenie to nie narusza prawa do wypowiedzenia umowy z ważnego powodu, co zwalniało wypowiadającą umowę stronę z potrzeby wskazania powodów.

Postanowienie, że „strony mogą w każdej chwili wypowiedzieć umowę, najpóźniej trzy miesiące przed upływem czasu trwania umowy” (pkt 7.1, k.61), w odniesieniu do postanowienia (pkt 3.4), że umowa o umieszczeniu wybranych przez klienta danych na portalu (...) zostaje zawarta na okres jednego roku” - ma tylko takie znaczenie, że wypowiedzenie umowy może mieć miejsce w każdym czasie, nie później niż na trzy miesiące przed upływem okresu obowiązywania. Natomiast brak wypowiedzenia w tym okresie musiał oznaczać przedłużenie czasu trwania umowy na kolejny rok. Z niczego nie wynika natomiast, by przewidziano możliwość wypowiedzenia w terminie wcześniejszym z zastrzeżeniem, że wypowiedzenie to będzie skuteczne dopiero po upływie czasu trwania umowy. Tylko wyraźne postanowienie umowy mogło prowadzić do wniosku, że skutek takiego wypowiedzenia mógł nastąpić po upływie minimalnego okresu umowy, na który została zawarta. Takiej regulacji ogólne warunki nie zawierały. W tym kontekście Sąd Rejonowy wskazał na wielokrotnie powoływaną przez SN, przy okazji rozstrzygania kwestii związanych z wykładnią umów zasadę, że na gruncie prawa polskiego ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających się usunąć w drodze wykładni ponosi strona, która zredagowała umowę.

Zdaniem Sądu I instancji, o tym że określone wówczas warunki wypowiedzenia umowy nie wyrażały celu prezentowanego przez powoda w procesie przekonuje także jego późniejsze zachowanie, już po zawarciu umowy z pozwaną, wyrażające się w zasadniczej zmianie redakcji spornego postanowienia. Nastąpiło wykreślenie prawa stron do wypowiedzenia umowy w każdej chwili. Powód utrzymał możliwość wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron, lecz odniósł to uprawnienie wyłącznie do kwestii przedłużenia lub braku przedłużenia umowy na kolejny rok. Ujednoliceniu uległ też termin zawierania umów na okres dwóch lat, bez możliwości jej skrócenia w drodze wypowiedzenia.

Reasumując Sąd Rejonowy w Koszalinie przyjął, iż powód doręczył pozwanej ofertę zawarcia umowy wraz z ogólnymi warunkami handlowymi stanowiącymi jej integralną część. Powód nie udowodnił, iż wraz z ofertą doręczył pozwanej ogólne warunki umowy o treści wskazanej w załączniku do pozwu. Pozwana wykazała, iż doręczone jej ogólne warunki umowy dawały możliwość wypowiedzenia umowy, z których skorzystała. W ocenie Sądu I instancji, w spornym zakresie, postanowienia umowy nie zawierały elementów, które mogłyby wywołać wątpliwości co do możliwości skutecznego wypowiedzenia umowy przed upływem okresu, na który została zawarta. Dawało to podstawę do uwzględnienia zarzutu pozwanej.

Sąd Rejonowy wskazał jednak, że zarzuty pozwanej ograniczały się do podniesienia, że powód nie dokonał korekty faktury nr (...). W sprawie niesporym było zawarcie umowy przez strony sporu w dniu 20 września 2012r., jak również fakt otrzymania przez powoda pisma pozwanej z dnia 18 października 2012r. wypowiadającej umowę w październiku 2012r.. Pozwana nie wykazała dokładnej daty doręczenia tego pisma powodowi. Oferta powoda zawierała informację o wysokości "opłaty za wpis", która miała wynosić miesięcznie 190 zł i w tym brzmieniu została przez pozwaną przyjęta. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że należy uwzględnić na rzecz powoda umówioną kwotę 190 zł za świadczenie usług w jednym okresie rozliczeniowym. Co do odsetek, to przyjął stanowisko powoda, który domagał się ich zasądzenia od dnia 19 października 2012r., tj. od następnego dnia po dacie oświadczenia pozwanej o wypowiedzeniu umowy.

W oparciu o powyższe ustalenia i wnioski Sąd Rejonowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt V GC-upr. 364/13:

1. zasądził od pozwanej A. G. na rzecz powoda (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 233,70 zł z odsetkami od dnia 19 października 2012r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanej A. G. na rzecz powoda (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 510,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, wniósł powód, który zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, w postaci art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że strony nie zawarły terminowej umowy i, że jej wypowiedzenie w trakcie trwania przez pozwaną, jest skuteczne z chwilą jego dotarcia do powoda w sytuacji, gdy oświadczenie o wypowiedzeniu winno odnieść skutek dopiero po upływie minimalnego okresu, na który umowa została zawarta, a więc po upływie dwóch lat bo wolą stron było zawarcie umowy na ten okres, a przynajmniej po upływie roku od daty jej zawarcia, przy przyjęciu, że strony umową były związane przez okres jednego roku;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

1. błędnej wykładni treści formularza przesłanego do pozwanej przez powoda, z którego treści (pomijając postanowienia ogólnych warunków umownych), wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że wolą stron było

zawarcie umowy terminowej na okres lat dwóch,:(...) Z podpisaniem oferty wpis biznesowy jest wiążąco zamawiany na okres 2 lat.i...)",

2. błędnej wykładni treści ogólnych warunków umownych znajdujących się na odwrocie formularza doręczonych pozwanej i przyjęcie, że wypowiedzenie umowy przez pozwaną, odnosi skutek z chwilą dotarcia oświadczenia woli do adresata — powoda w sytuacji, gdy z ich treści w pkt 3 ust. 4 wynika, iż: „(...) Umowa o umieszczeniu przez klienta danych przedsiębiorstwa (danych Klienta) na portalu (...) zostaje zawarta na okres jednego roku. (...) Jeśli klient nie wypowie umowy zgodnie z pkt 7 (Wypowiedzenie umowy) niniejszych Ogólnych Warunków Handlowych, czas trwania umowy zostaje automatycznie przedłużony o kolejny rok., co oznacza zawarcie umowy terminowej, a oświadczenie o jej wypowiedzeniu przez pozwaną, odnosi skutek na przyszłość z chwilą upływu minimalnego okresu trwania umowy, tj. po upływie lat dwóch od jej zawarcia, bądź przynajmniej po upływie jednego roku,

3. pominięciu zeznań świadka P. L. i kwestii związanej z wolą stron w zakresie terminowego czasu zawarcia umowy o publikację danych przedsiębiorstwa pozwanej w Internecie w sytuacji, gdy okoliczność ta pozwala dokonać ustalenia, że celem powódki było zawarcie: po pierwsze - umowy terminowej z możliwością jej wypowiedzenia ze skutkiem po okresie jej obowiązywania, po drugie natomiast - umowy na okres lat dwóch, a nie jednego roku.

Wskazując takie zarzuty powód wnosił o:

- zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie V Wydziału Gospodarczego z dnia 5 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt V GC-upr. 364/14, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.804,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.11.2012 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa za postępowanie przed Sądem I i II instancji,

ewentualnie:

- uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 5 grudnia 2014 r. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Według skarżącego, Sąd meriti w sposób nieprawidłowy dokonał oceny treści dokumentów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Kwestią sporną było ustalenie, na jaki okres strony zawarły umowę (jeden rok albo dwa lata) oraz to, czy złożenie oświadczenia woli przez pozwaną o wypowiedzeniu zawartej umowy było skuteczne z chwilą jego dotarcia do adresata — powoda, czy też odnosiło skutek nie jako na przyszłość, a więc że umowa przestałaby obowiązywać po upływie okresu, na który została ona zawarta abstrahując od okresu rocznego czy dwuletniego.

Sąd dokonał błędnej oceny woli stron na bazie treści formularza, który przedstawiał istotne postanowienia umowne, w tym wolę zawarcia umowy właśnie na okres lat dwóch, nie natomiast roku: co zostało wyrażone w stwierdzeniu: „Z podpisaniem oferty wpis biznesowy jest wiążąco zamawiany na okres 2 lat”. Tę okoliczność strona powodowa potwierdziła dowodem z zeznań świadka P. L., który wyjaśnił, iż kwestia przedłożonych pozwanej na odwrocie formularza ogólnych warunków umownych o treści odmiennej, aniżeli te które przedłożone zostały do pozwu i dostępne były na stronie internetowej powódki, wynikała wyłącznie z pomyłki osoby wówczas odpowiedzialnej za ich umieszczenie.

Wobec takiego wyjaśnienia, zdaniem apelującego, powyższy zapis nie był niejasny, a co najwyżej nie precyzyjny, zachodziła bowiem sprzeczność między tymi dwoma zapisami, pozwana jednak tych okoliczności w żaden sposób nie kwestionowała. Wola stron natomiast, w tym powódki wskazywał, iż umowa miała wiązać przez okres lat dwóch, taki był bowiem cel prowadzonej działalności gospodarczej z racji poniesionych nakładów i konieczności utrzymywania dokonanych wpisów na rzecz innych podmiotów.

Przyjmując natomiast, że minimalny okres, na który strony umowę zawarły to jeden rok, w ślad za argumentacją Sądu pierwszej instancji, a związaną ze stanowiskiem dotyczącym ryzyka niejasnych postanowień umownych, niedających się usunąć w drodze wykładni, należy przyjąć, że umowa była umową terminową z możliwością jej wypowiedzenia, jednak skutek ten miał odnosić się z chwilą upływu okresu minimalnego jej trwania. Strona w tym miejscu wskazuje na treść formularza jak i ogólnych warunków umownych. Z dokumentów tych wynika, iż przedmiotowa umowa było umową zawartą na czas określony, przynajmniej na okres jednego roku. Strony przewidziały możliwość jej wcześniejszego wypowiedzenia, jednak skutek ten występował nie jako na przyszłość, tj. z chwilą upływu minimalnego czasu jej trwania. Taka była wola stron przy zawarciu umowy, co uzasadnia wnioski zawarte w apelacji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za niezasadnioną.

Po dokonaniu jego własnej oceny zebranego w sprawie materiału Sąd Okręgowy uznał, że zasługują na aprobatę ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia sporu, nie zostały przez stronę skarżącą skutecznie zakwestionowane i w postępowaniu apelacyjnym nie zaistniały przesłanki uzasadniające ich zmianę lub uzupełnienie. Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy i nie wykraczając, prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, wyciągając z niego trafne i logiczne wnioski prowadzące w ostatecznym rezultacie do uznania przeważającej części roszczenia powoda za niezasadne.

Przede wszystkim, poza powołaniem art. 65 § 1 i 2 k.c., zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia prawa materialnego, który polegać może bądź to na błędnej interpretacji określonych norm prawnych lub też ich wadliwym zastosowaniu / lub niezastosowaniu/. Tymczasem w apelacji powód nawet nie usiłuje wskazać, na czym naruszenie prawa materialnego miałyby polegać. Sąd Rejonowy, dokonując prawnej oceny zaistniałego stanu faktycznego, zastosował właściwe przepisy, a jednocześnie brak jest powodów do uznania, iżby zastosowanie to nastąpiło w błędnym ich rozumieniu. W istocie powód, pod zarzutem naruszenia prawa materialnego, powtarza te same argumenty, które wskazuje na uzasadnienie, w jego ocenie wadliwie, bo sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ustalonego stanu faktycznego.

Natomiast, co do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 233 § 1 k.p.c. Należy podkreślić, że samo subiektywne przeświadczenie strony o innej mocy dowodowej powołanych wyżej dowodów, aniżeli przyznana im przez Sąd pierwszej instancji, nie może stanowić podstawy skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przez Sąd tej podstawowej dla procesu cywilnego zasady. Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, a więc wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych w powyższym zakresie apelacja nie zawiera. Tym samym uznać należało, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego zaoferowanego przez obie strony postępowania i na jego podstawie poczynił właściwe ustalenie, iż strony w umowie przewidziały możliwość jej rozwiązania w drodze wypowiedzenia przy braku zastrzeżenia minimalnego okresu jej trwania.

Zasadniczą kwestią, determinującą rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie było ustalenie treści umowy, zawartej przez strony w wyniku przyjęcie przez pozwaną oferty strony powodowej. W toku postępowania dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości ustalone zostało, że umowa uwzględniała postanowienia ogólnych warunków handlowych, według brzmienia zawartego na odwrocie formularza oferty przesłanej pozwanej. Przeciwnych twierdzeń, jakoby do stosunku prawnego strony miały zastosowanie warunki wg treści załączonej do pozwu, stronie powodowej nie udało się dowieść. Zgodnie natomiast z brzmieniem dokumentu warunków, które strony uwzględniły, umowa została zawarta na okres jednego roku, którego początek wyznaczał moment umieszczenia online danych klienta na portalu (...), z możliwością jej przedłużenia na kolejne okresy. Jednak, w punkcie 7.1 wyraźnie przewidziano

możliwość rozwiązania umowy w każdym czasie w drodze wypowiedzenia, dokonywanego najpóźniej na trzy miesiące przed upływem czasu trwania umowy. Wszelkie zatem dywagacje strony pozwanej, o istnieniu interesu powoda w zagwarantowaniu sobie określonego okresu trwania umowy: roku czy dwóch lat w istocie pozostają polemiką z jednoznacznym brzmieniem postanowienia ogólnych warunków handlowych, ustalonego przez samego powoda. Taka interpretacja jest wprost niezgodna z zapisem dokumentu i przepis art. 65 § 1 i 2 k.c. nie może stanowić podstawy dla jej przyjęcia. W regułach interpretacji umowy nie chodzi o tworzenie instrumentów, dla dokonywania wykładni odmiennej od zapisanej jej treści.

Oczywiście, według art. 65 § 2 kc, zgodny zamiar stron i cel umowy stanowią reguły interpretacyjne treści oświadczeń woli kontrahentów, jednakże badanie zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy nie stanowi nakazu, a jedynie ogólną wskazówkę, wynikającą z istoty stosunku umownego i konwenującą z obowiązującą na gruncie tych relacji prawnych zasadą swobody w kształtowaniu ich treści i celu, z zastrzeżeniem granic wyznaczonych przez art. 353¹ k.c. Dokonując wykładni oświadczenia woli stron w razie zawarcia umowy, trzeba zawsze mieć na uwadze, iż celem wykładni oświadczeń woli jest ustalenie miarodajnego dla prawa sensu złożonych oświadczeń, a dokonywana wykładnia nie może mieć charakteru „twórczego”, wykraczającego poza istotę uzgodnionych przez strony warunków. Tym bardziej, w ocenie Sądu Okręgowego, w obrocie profesjonalnym, należy z dużą ostrożnością i wstrzeźliwością wykorzystywać metodę wykładni odwołującą się do wspólnej intencji stron w celu podważenia obiektywnie jednoznacznych językowo postanowień umowy. Od profesjonalistów można, co do zasady oczekiwać, że redagując postanowienie kontraktu zamierzali wyrazić to, co wynika z jego dosłownego brzmienia. Zawarcie umowy wymaga konsensu, co oznacza, że obie strony zgadzają się na określone jej brzmienie. Szczególny miernik staranności stosowany w obrocie profesjonalnym wypada odnosić także do redagowania umów. Uwzględnienie takich reguł wykładni umów pomiędzy przedsiębiorcami, nie podważa przy tym podstawowego założenia wykładni umów, jakim jest dążenie do ustalenia rzeczywistych intencji stron, a jedynie stanowi podstawę stawiania wobec profesjonalistów wyższych wymogów, gdy chodzi o redakcję warunków podmiotowo istotnych umowy.

Wreszcie należy stwierdzić, że tej oceny niezasadności twierdzeń strony powodowej nie zmieniają zeznania świadka P. L., na które powołuje się apelujący. Świadek faktycznie przedstawił, jakie były oczekiwania strony powodowej związane z umową. Przyznał jednak, że powód był autorem sformułowania postanowienia ogólnych warunków handlowych w brzmieniu doręczonym stronie pozwanej. Sam fakt, że intencją powoda było zwanie umowy wiążącej przez okres czas określony, w sytuacji odmiennego sformułowania jej postanowień, nie może stanowić podstawy czynienia ustaleń.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów strony powodowej, co skutkowało oddaleniem apelacji jako bezzasadnej na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach za postępowanie apelacyjne Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i § 6 pkt 3 w zw. § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).